

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XXIII Niedziela Zwykła - 06.09.2015/

1. Dzisiaj w I niedzielę miesiąca wystawienie Najświętszego Sakramentu po każdej Mszy św. Modlić będziemy się w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli rozpoczynających nowy rok szkolny i katechetyczny.
2. Dzisiaj w czasie Mszy św. o godzinie 12.00 poświęcenie przyborów szkolnych dzieci z klas I- zapraszamy Rodziców i dzieci z tornistrami.
3. We wtorek – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, nazywane inaczej świętem Matki Bożej Siewnej. Msze Święte w naszym kościele o godzinie 7.00 i 18.00.
4. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godzinie 18.00– zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową.
5. W sobotę – wspomnienie Imienia Najświętszej Maryi Panny, ustanowione na podziękowanie Panu Bogu i Matce Najświętszej za zwycięstwo odniesione przez króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w roku 1683.
6. W sobotę o godzinie 12.00 w salkach odbędzie się próba Scholii Parafialnej. Zapraszamy wszystkie chętne dzieci.
7. W przyszłą niedzielę Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą ciasta z których dochód przeznaczony będzie na wyposażenie świetlicy środowiskowej.
8. Za tydzień – dwudziesta czwarta niedziela w ciągu roku i rozpoczęcie V Tygodnia Wychowania, którego częścią są kwartalne dni modlitw za dzieci, młodzież, rodziców i wychowawców.
9. Już dzisiaj informujemy, że w sobotę 19.09 o godz. 18.00 Mszą św. rozpocznie się kurs przedmałżeński.
10. Ofiary na remont dachu można składać w kopertach na tacę, w zakrystii bądź kancelarii parafialnej, można również wpłacać na konto parafialne, którego numer podany jest w dzisiejszym numerze „Maternusa”. Dziękujemy za ofiary już złożone. Do tej pory wpłynęło 252 ofiary na kwotę 33 tys. 700 zł.
11. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
12. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, dwumiesięcznik „Misyjne drogi”, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów w promocyjnych cenach

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Znów Ewangelista Marek przedstawia nam jeden z wielu epizodów z życia Jezusa, który pozwala nam zrozumieć kim jest Jezus, jaką była Jego misja i jak traktowali Go wtedy ludzie. Być może nie byłoby to wcale ciekawe, gdyby nie fakt, że ta wiedza i postawy są ciągle aktualne. Albowiem misja Jezusa jest dziś nadal kontynuowana i tylko od naszej wiary zależy, czy Jezus będzie mógł coś dla nas zrobić, czy też nie. Jezus przemierza nasze współczesne posiadłości: ulice miast, osiedlowe skwery, wiejskie drogi. Podobnie jak przed dwoma tysiącami lat, nie trzeba Go zbyt szukać. A raczej trzeba trochę poszukać, ale odnalezienie Go i spotkanie, nie jest przedsięwzięciem beznadziejnym. Kto wie, może nawet trudniej zwykłemu śmiertelnikowi dostać się do proboszcza czy biskupa, niż do Jezusa. W dobie, gdy ludzie chowają się i uciekają przed sobą, aby mieć święty spokój, gdy nie lubią mieć żadnych zobowiązań ani obowiązków, dostępność Jezusa jest dla nas swego rodzaju wezwaniem i przykładem. I chyba powinna nas trochę zawstydzić. Otóż wtedy przyprowadzili Jezusowi głuchoniemego i prosili o pomoc. W zasadzie nie bardzo chyba wiedzieli, o co trzeba prosić. W obliczu kalectwa czy niepełnosprawności, człowiek czuje się bezradny. Na to nie ma na ogół lekarstwa. Być może liczyli na jakąś magiczną terapię, skoro prosili, by Jezus zechciał dotknąć chorego. Mniejsza o to. Ale jest faktem, że w tej usilnej, choć nieporadnej prośbie, kryła się wielka wiara. Była to wiara nieokreślona i nieuczona. Mieszkańcy Dekapolu byli poganami. Nie znali Boga objawionego w Starym Testamencie, a przynajmniej nie oddawali Mu oficjalnej czci – to było zarezerwowane dla obrzezanych. A więc i o Mesjaszu mogli mieć co najwyżej tylko mgliste pojęcie. Tym niemniej Jezus był im na swój sposób bardzo blisko. I dlatego Mu ufali, wiedzieli, że można Go zaczepić i przedstawić swoją prośbę. Właśnie tego nam nieraz brakuje: prostej ufności dziecka, które co prawda niewiele jeszcze wie i umie, ale za to tym bardziej polega na innych i potrafi ich prosić. My wiemy i umiemy dużo więcej i dlatego wydaje się nam, że potrafimy sami zaradzić naszym potrzebom, a gdy nie potrafimy, to jesteśmy przekonani, że już nikł tego nie może. I dlatego nie szukamy Jezusa, dlatego nawet nie zaczynamy się modlić, bo nie wierzymy w możliwość jakiegokolwiek pomocy, a więc i w skuteczność modlitwy. To jest nasze nieszczęście.

Numer konta parafialnego:

13 9588 0004 3902 4686 2000 0010

Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Strzelinie Oddział
w Ładku Zdroju